

Mikulski, Zdzisław

Z życia nauki i życia Towarzystwa : Odślonięcie tablicy upamiętniającej przechowanie radu w domu Wernerów w okresie okupacji niemieckiej (Brwinów, 18 IX 1999 r.)

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 62, 51-52

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**ODSLONIĘCIE TABLICY UPAMIĘTNIAJĄCEJ
PRZECHOWANIE RADU W DOMU WERNERÓW
W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ
(BRWINÓW, 18 IX 1999 R.)**

Dom rodziny Wernerów w Brwinowie pod Warszawą był miejscem uroczystego odsłonięcia tablicy upamiętniającej przechowywanie w okresie okupacji preparatu radowego, będącego własnością Towarzystwa Naukowego Warszawskiego.

**W TYM DOMU W LATACH OKUPACJI NIEMIECKIEJ
PROF. WACŁAW WERNER
UKRYWAŁ WE WMUROWANEJ CEGLE OŁOWIANEJ
PREPARAT RADOWY, WŁASNOŚĆ
TOWARZYSTWA NAUKOWEGO WARSZAWSKIEGO
PRZEKAZANY PRZEZ
PROF. LUDWIKA WERTENSTEINA,
KIEROWNIKA PIERWSZEGO POLSKIEGO
LABORATORIUM RADIOLOGICZNEGO.**

Kierownikiem Pracowni Radiologicznej TNW był od 1913 r. Ludwik Wertenstein – profesor Wolnej Wszechnicy w Warszawie. Preparat był wywieziony z Pracowni w 1939 r. przez L. Wertensteina i ukryty w Turczynku nieopodal Milanówka, w miejscu jego zamieszkania. Los profesora, ze zrozumiałych względów był niepewny, gdyż okupant podejrzewał go o pochodzenie semickie; przeto w roku 1941 zdecydował się prosić Wacława Wernera, fizyka, docenta Politechniki Warszawskiej, o przechowanie preparatu we własnym domu w Brwinowie, położonym w dużym ogrodzie, zdala od spokojnej zresztą ulicy (Słoneczna 3). Preparat zamknięty w ołowianym pojemniku został zamurowany w ścianie piwnicy, w tajemnicy nawet przed najbliższą rodziną – tajemnicę znała jedynie żona.

Po wojnie w 1947 r., w 2 lata po śmierci L. Wertensteina, Wacław Werner skontaktował się z Towarzystwem Naukowym Warszawskim, którego przedstawiciele odebrali zawartość schowka (pojemnik z radem,

tygielek platynowy, drobne przedmioty laboratoryjne i dwie książki o tematyce specjalistycznej). Waclaw Werner wkrótce zmarł (31 III 1948 r.).

W początku lat 60. syn Stanisław, obecny współwłaściciel i mieszkaniec domu rodzinnego, podjął starania o ufundowanie tablicy upamiętniającej przechowanie radu w swym domu. Władze miejskie nie wykazały jednak zainteresowania złożoną propozycją. Dopiero w 1997 r. wznowiono zabiegi, nie pytając nikogo, konsultując jedynie tekst tablicy z Zarządem TNW oraz z córką prof. L. Wertensteina Wandą Wertenstein. Dzięki dobrej woli ludzi zainteresowanych koncepcją tablicy udało się ją wykonać i umieścić na domu.

Uroczystość odsłonięcia tablicy odbyła się 18 września 1999 r. po południu w ogrodzie przed domem, w podniosłej atmosferze. Otwarcia dokonali gospodarze Państwo Marta i Stanisław Wernerowie w imieniu własnym, a także Zarządu, Rady Miasta i Gminy oraz Ośrodka Kultury w Brwinowie. Minutą ciszy i utworem Beethovena uczczono pamięć Waclawa Wenera i Ludwika Wertensteina, a słowa powitania i uznania dla Gospodarzy wygłosił burmistrz Brwinowa Maciej Nowicki, a w imieniu Towarzystwa Przyjaciół Brwinowa Krystyna Nowicka. W imieniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego wystąpił Zdzisław Mikulski, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Prezydium Zarządu TNW.

W uroczystości wzięło udział kilkadziesiąt osób, w tym wiele osób z rodziny Państwa Wernerów; dostojnym gościem była córka prof. L. Wertensteina. Goście mogli obejrzeć wystawę dokumentującą przekazanie preparatu radowego Towarzystwu Naukowemu Warszawskiemu oraz pamiątki dotyczące kariery naukowej Waclawa Wenera, wraz z portretem wystawionym przy wejściu do budynku. Cała uroczystość odbywała się w ogrodzie i była połączona z lampką wina i poczęstunkiem.

Decyzję przyjęcia i przechowania przez prof. Waclawa Wenera preparatu radowego należy ocenić wysoko, jako przejaw patriotyzmu i odwagi, a także jako istotne wydarzenie w dziejach nauki polskiej. Szkoda jedynie, że tak niewiele się mówiło i pisało o tym w środowiskach naukowych. Obu profesorom należą się słowa wysokiego uznania i wdzięczności. Szkoda też, że przy ceremonii odsłonięcia tablicy pamiątkowej nauka polska była słabo reprezentowana – uroczystość miała charakter ogólnonaukowy, choć odbywała się w przysłowiowej rodzinnej atmosferze. Niech ta zwięzła notatka będzie skromnym podziękowaniem Rodzinie za jej chwalebny czyn.

Zdzisław Mikulski